GAZETA KRAKOWSKA

Nro 94.

W Srodę Dnia 21. Listopada 1804.

Z Wiednia d. 14. Listopada.

Między J. C. K. Apostolską Mcią i szwaycarską Rzeplitą zawarta została następuiąca umowa:

My Franciszek II. z łaski Bożey obrany Cesarz Rzymski, po wszystkie czasy pomnożyciel Rzeszy, dziedziczny Cesarz Austryi, Krol Niemiecki, Węgierski, Czeski, Dalmacyi, Kroacyi, Sklawonii, Galicyi, Lodomeryi i Jerozolimy, Arcy Xżę Austryi, Xżę Lotaryński, Wenecki, Salzburski, W. Xżę Siedmiogrodzki, XżęStyryi, Karentyi i Krainu, Wirtemberski, wyższego i niższego Sląska, Xżęcy hrabia Habsburski, Tyrolski &c., wyznaiemy i ogłaszamy ninieyszym: iż przez nayłaskawszy wzgląd na opłaty wychodniow co do spadkow i innych przypadkow wywozu maiątku, rożnem trudnościom podpadaiących, postanowiliśmy dla ułatwienia przemysłu, między naszemi wszystkiemi dziedzicznemi kraiami i 19 kantonami szwaycarskiey Ligi zu pełną przywrocić wolnośc wychodu. Na ten koniec upoważniliśmy zacnie urodzonego kochanego i wiernego Henryka barona de Crumpipen, aktualnego taynego radcę, Węg. Krol orderu S. Szczepana kommandora i pełnomocnego naszego ministra przy Rzepltey Szwaycarskiey, do wniyścia z tąż Rzeplitą w negocyacye i układy, po czem ten z szwaycarskiemi kommissarzami Dawidem Stokar z Neufornu Karolem Redingiem następuiącą przyiacielską umowę zawarli i podpisali:

Gdy J. C. K. Apostolska Mość zważył, iż przez wybieranie opłat tak od wynoszenia maiątku, iako i spadkow, ścieśnia się kommunikacya między mieszkańcami sąsiedzkich kraiow i tamuie przemysł, oświadczył przeto wszystkim Przesławnem 19 kantonom szwaycarskiey Ligi swoie życzenie do zawarcia w tym celu przyiacielskiego układu, a gdy właśnie zgromadzony seym, iako naywyższa władza w Szwaycaryi, stosownie do przeszłorocznego postanowienia, podobnemiż uczuciami dla dobra swoich mieszkańcow zaięty, okazał swoią w tey mierze chęć, zatem żobopolni pełnomocnicy, to iest z strony J. C. K. Mci upoważniony przy szwaycarskiey Lidze C. K. aktualny tayny radca, kommander orderu S. Szczepana i pełnomocny minister Henryk baron de Crumpipen, a z strony szwaycarskiego seymu PP. Dawid Stokar z Neuforpu, członek mnieyszey rady i deputowany z kantonu Szaffhuzy, i Karol Reding, rządowy radca i deputowany kantonu Arao, z ostrzeżeniem potwierdzenia tak od J. C. K. Apostolskiey Mości, iako też sprzymierzonych kan-

ionow, ugodzili się na następuiące punkta:

I. Ma bydź od dnia wymiany ratyfikacyy zupełna wolność wychodu między wszystkiemi J. C. K. Apostolskiey Mci i wszystkiemi 19 kantonow szwaycarskich kraiami, i wybierane dotąd między Austryackiemi i Szwaycarskiemi kraiami po 10 od sta od wyniesionego maiątku lub spadku, a między Austryą i Gryzoniią po 5 od sta, nie będą na przyszłość wybierane.

II. Od tego są wyięte taxy i inne opłaty osiadaiących w kraiu mieszkańcow.

III. Co się tyczy wychodnego do którego maią prawo wsie lub państwa w C. K. kraiach, ma bydź zupełna wzaiemność zachowana.

Sprzymierzone kantony nadaią tym wsiom lub państwom, które powyższych opłat odstępuią, podobneż prawo wychodu, a ieżeliby się przy dawnem prawie upierały, tedy zostaną przy tych samych obowiązkach względem kass kantonowych iak dawniey. Gdyby się w czasie pokazała potrzeba obiaśnienia, którego artykułu, tedy ugodziły się umawiaiące strony, uczynić to w dobry sposob. Ninieysza umowa ma bydź iako umowa stanu z obu stron niewzruszona, i od dnia wymiany ratyfikacyy wykonywana, która to wymiana w przeciągu dni 30 ma nastąpić. Dla tem większey mocy obustronni pełnomocnicy podpisali tę umowę na dwie ręce i pieczęciami stwierdzili. Ddziało się w Bernie d. 3 Sierpnia 1804.

Podpisano *H. Crumpipen.*
Dawid Stokar.
Karol Reding.

Po doyźrzałem rozważeniu niniejszey umowy, potwierdzamy ią zupełnie i zalecamy wykonać to wszystko, co w sobie zawiera. Co dla tem większey mocy własną ręką podpisaliśmy ią i C. K. naszą pieczęć przycisnąć kazali. Działo się w naszey stolicy Wiedniu d. 21 Sierpnia 1804 roku, a panowania naszego 13. —— *Franciszek.*

Ludwik Hrabia Cobenzl.
Ad Mandatum Sac. Cæs. a Cæs. Reg. Apost. Majestatis proprium.
Egid. Baron de Collenbach.

Dla zaspokoienia troskliwości tych, którzy albo sami, albo ich przodkowie czynili fundacye na wykupowanie C. K. niewolnikow, czyni się wiadomo, iż po zniesieniu Trynitarzow, którzy się stosownie do swego powołania, zatrudniali wykupowaniem niewolnikow i powracaniem onych oyczyznie, przeniesiony został ten obowiązek na C. K. poselstwo w Konstantynopolu i podległych iemu C. K. konsulów, i wszystek fundusz po zniesionym zakonie Trynitarzow na ten koniec obrocony został. Przez to dobroczynne urządzenie powrociło tysiące C. K. poddanych do oyczyzny za nie małem okupem, który do 1802 roku 345.756 ryń. wynosi, a zatem oycowska troskliwość J. C. K. Mci o dobro swoich poddanych, odpowiada zupełnie zamiarom ludzkości pomienionych fundatorow.

Jan Wondra uprzywileiowany C. K. fabrykant sukna z Merisz - Trubau ofiarował Arcy Xciu Jmć Karolowi 111¼ łokci sukna nakrapianego na płaszcze dla inwalidow. Za tę patryotyczną pamięć, oświadczył mu Arcy Xżę Jmć w własnoręcznem pismie podziękowanie.

D. 9 t. m. umarł tu S. państwa rzymskiego baron Jozef Bartenstein, orderu S. Szczepana kommander, J. C. K. Apostol. Mci tayny radca i nadworney rady wice prezes, w 79 roku życia.

Z Brynu d. 13. Listopada.

Nakoniec, podług listow d. 29 Października, wyiechał Bekir Basza d. 21 tegoż miesiąca z Belgradu z swoim orszakiem blisko 300

ludzi przy wystrzałach z armat, i obrocił podroż swoią ku Bosnii. Mowiono że zatrzyma się w Ostjouiza i Szabaczu i tam widzieć się będzie z popami i naczelnikami Serwiianow. Poźniey atoli dowiedziano się, że w Kraiowcach zatrzymany został od dowodzcy Serwiianow Czarapiga, ktory mu z oddziałem woyska zastąpił, i oświadczył: ponieważ Serwiianie w czasie iego bawienia w Belgradzie nie dla niego, ale dla posłuszeństwa W. Sułtanowi wielkie summy poświęcili, zaczem aby okazał dowodami i dyplomatycznemi pismami co zrobił dobrego dla kraiu i poddanych. — Powstańcy oczekuią także codziennie powrotu wysłanego do Rossyi Czardaklia z iednym popem. — Bywszy basza Serwii ieszcze się w prawdzie w Belgradzie znaydował, ale iuż zabierał się do wyiazdu wodą.

Z Konstantynopola donoszą pod d. 14 Października, że tam oczekuią angielskiego posła P. Arbutnota, a z nim P. Moriera jeneralnego konsula angielskiego w Lewancie.

Względem Egiptu rozchodzą się zawsze przeciwiące się sobie pogłoski, z których iednak tyle powziąść można, że ieszcze zawsze ten kray zostaie w zaburzeniu.

Z Petersburga d. 26. Października.

Aktualny radca stanu Reschetow, Gubernator cywilny wołyński, został uwolniony od służby z pensyą dożywotnią.

Akademiia tuteysza umieiętności odebrała od ministra interessow wewnętrznych następuiącą wiadomość: — "Nie daleko twierdzy Fanagoryi, w stronie południowey, przy jeziorze maiącym blisko 300 miar morskich obwodu, zaczął się d. 4 Lipca d. S. o godzinie pierwszey z północy wznosić pagórek pod gorą będący, i podniosł się prawie na 12 takichże miar. Rozpękł się potem z światłem iak błyskawica, i hukiem podobnym do grzmotu, wyrzucił pałące się bryły ziemi i kamienie w odległości 100 tychże miar na około; pokazał się potem płomień, który trwał przez półtory godziny, i wydawał nieprzyiemny zapach. Połowa ieziora zasypana została, i zrobił się nowy pagorek, wysoki na 10 miar morskich, a maiący obwodu 300 takichże miar."

Nieustaią bynaymniey rozruchy na granicach Persyi, które iak wiadomo, od wiosny się zaczęły, i do których wdaie się Rossya, z przyczyny, iż dway woiuiący Xiążęta tameczni udali się pod opiekę Rossyyską. Stoczono iuż kilka bitew, do których woysko rossyyskie należało. Woysko to opanowało między innemi twierdzę Gaesa dnia 26 Lipca. Dwa tysiące ludzi składaiących ten korpus dostało medale, a officyerowie otrzymali krzyżyki honorowe, podobne, iak pod Oczakowem. Kozacy, którzy z swoiey strony porazili i odparli nieprzyiacioł, odebrali srebrne i złote medale z wymienieniem czasu i mieysca bitwy, tudzież z wizerunkiem Imperatora Jmci.

Wczoray w wieczor mieliśmy tu tak wielkie od północy światło, iakiegośmy iuż od dawna nie widzieli.

Z Paryża d. 31. Października.

Kardynał arcybiskup paryski nakazał publiczne modlitwy za szczęśliwą podroż Oyca S. do Paryża. W nakazie swoim wyraża między innem: — "Papież, Kochani Bracia, udaie się w podroż, którey cel wszystkich Francuzow interessuie. Wszyscy życzą sobie szczęścia, że będzie przodkował uroczystości, którą nazywamy inauguracyą, czyli poświęceniem narodowey szczęśliwości. Jakiż nie nabierze mocy, kiedy będzie od Religii wsparta! Będziemy się cieszyć obecnością zastępcy Jezusa Chrystusa, tego ogniwa cudownego łańcucha, który łączy Niebo z ziemią. Od 18 wiekow iak Syn Boży posta-

nowił swego reprezentanta na tym padole płaczu, i oddał mu klucze od swego państwa, nadaremnie wywierało piekło wszystkie swoie pociski na zniszczenie tey władzy, którą mu Jezus Chrystus nadał. Przyymiy szanowny Papieżu! dziedzicu cnot Twoich poprzedników, dowody wdzięczności tey części owczarni, którą zamyślasz odwiedzić. Przychylność iey do stolicy S. zyskała iey iuż dawniey przydomek przechrześciańskiey. Przed ołtarzami klęcząc będziemy się gorąco modlić, aby Ci Aniołowie Pana w podroży towarzyszyli, aby Cię na ramionach swoich do tuteyszey stolicy przynieśli, a potem zdrowego do stolicy chrześciaństwa odnieśli. „ (Tu następnie przepis modlitew.)

W tym momencie radości (mowią tuteysze pisma) kiedy każdy Francuz koronę i berło państwa przeznacza Napoleonowi wielkiemu, pracuią nad kopersztychem, wystawiającym koronacyą J. C. Mci.

" Nie było ieszcze (wyrażaią pisma tuteysze) tak świetney parady woyskowey iak ostatnia. Cesarz przyiechał o godzinie 10 z rana do Paryża przy okrzykach radosnych licznie zgromadzonego ludu. Zrana było niebo zasępione, a powietrze mgliste; ale iesteśmy iuż prawie przyzwyczaieni, że Niebo przyozdabia parady. Około godziny 11 zniknęły chmury, a słońce naypiękniey przyświecało. Przy zgromadzonym tłumie ludzi, znaydowało się wiele deputowanych z departamentow i cudzoziemcow, którzy dla koronacyi do Paryża przybyli, i ciekawi wszyscy byli widzieć tego, którego imie i sława po całem rozchodzi się świecie. Jak tylko Cesarz pokazał się przed woyskiem, rozchodził się ze wszystkich stron tysiączny krzyk; Niech żyie Cesarz! Nigdy ieszcze nie witano go z tak wielkim zapałem. Lud zdawał się nadgradzać sobie, że przez 2 miesiące nie widział i nie dziwił tego, w którym wszystkich nadzieie są położone. Pomiędzy woyskami postrzeżono także nowy korpus wyboru. Cesarz przeieżdżaiąc przez rog ulicy upadł pod nim koń, ale się w tym momencie podniosł, tak że J. C. Mość naymnieyszego szwanku nie poniosł i przeieżdżał z zwykłą wesołością przez szeregi. W wieczor udali się Cesarstwo Jchmość na teatr opery, gdzie nie zmnieyszym iak pod czas parady byli powitani zapałem. Paryż ubiega się z departamentami, które Cesarz niedawno odwiedził, w okazywaniu radości. „

Wiele osob podawały, podług zwyczaiu, w czasie parady Cesarzowi prożby. Jedna dobrze ubrana kobieta, wołała ustawicznie: " Chcę Cesarza widzieć, chcę z nim mowić.„ Jak tylko Cesarz usłyszał iey głos, musiano iey mieysce zrobić i przyiął od niey łaskawie prożbę.

Po paradzie była o godzinie 3 popołudniu audyencya dyplomatyczna w pałacu Tuilleri, podczas którey odebrał J. C. Mość wierzytelne listy od nadzwyczaynego wysłańca od miasta Hamburga, senatora Schulte, od nadzwyczaynego wysłańca od miasta Bremy, P. Groninga, i nadzwyczaynego wysłańca od Lubeki, senatora Roddę. Potem przedstawieni byli J. C. Mci przez hrabiego Cobenzla, ambassadora J. C. Niemieckiey i Austryackiey Mci: Hrabiowie Schoenborn, Xżę Ruspoli, hrabia Barkotzi, hrabia Stroynowski, hrabia Viola, baron Lincker, baron Ketelholdt i baron Brockenburg; przez hiszpańskiego ambassadora, jenerała Grawina: Sekretarz ambassady w Paryżu, kawaler Santivanz, grandowie pierwszey klassy i jenerałowie. hrabia Fuentes d'Egmont, Xżę de la Parque, hrabia Tilly, skarbowy radca kawaler Herwas i 13 innych osob; przez neapolitańskiego ambassadora, margrabię de Gallo: Hrabia Pignatelli,

8 Xiąt i 5 innych osob; przez nadzwyczaynego portugalskiego ambassadora, hrabiego de Lima: Brat iego; przez portugalskiego posła de Souza: 4 ziomkowie; przez pruskiego posła, margrabię Lucbesini; Baron Alexander Humboldt członek akademii berlińskiey, kapitan Steinwehr, maior Gwaltieri, baronowie Quast, Grozben, Medem, hrabiowie Pac, Krasiński, Mielżyński i 5 innych osob; przez elektorsko-saskiego posła, hrabiego Bunau: Szambelan hrabia Beust; przez duńskiego posła, barona Dreyera; Jenerał Walterdorf. J. C. Mość pozwolił także amerykańskiemu posłowi P. Lewingstone, przedstawic sobie amerykańskiego posła w Londynie P. Monroe. — W. Mistrz ceremonii pokazał się na wczorayszey dyplomatyczney audyencyi w nowym stroiu. Jest to fioletowa suknia suto srebrem przeszywana. W ręce trzymał hebanową laskę z orłami cesarskiemi. Ponieważ zagraniczni posłowie nie są więcey do cesarskiego stołu w dniu audyencyi wzywani, iak za czasow kiedy był I. konsulem, iedli zatem wczoray obiad u pałacowego rządcy jenerała Diuroka.

P. Humboldt nim był Cesarzowi przedstawiony, miał kilku dniami wprzody audyencyą u Cesarzowy, która pragnęła mowic z tym pamiętnym wędrownikiem.

Pani Laplace, żona kanclerza senatu, iest mianowana damą Xiężniczki Elizy Bonapartowy Bacciochi.

Nowy minister wewnętrzny P. Champagny iuż tu z Wiednia przybył. Przyiechali tu także dway deputowani miasta Frankfortu.

Dziennik paryzki mieści następuiący list pod dniem 15 Październ: z Hanoweru: "Mieszkańcy naszego kraiu są sercem Francuzami. Nie mogą bez wdzięczności pomyślec na wspaniałość, z iaką się z niemi obchodzą zwycięzcy, którzy maią prawo uważać Hanower, iako kray zdobyty. Wszyscy włościanie, którzy są używani do robot przy franeuzkiey armii, biorą codziennie po funcie chleba, po pół funta mięsa i 10 do 12 soldow."

Nad przybyłemi tu na koronacyą woyskami, będzie osobna odprawiona rewiia.

Przybył tu Xżę Isenburski.

Kardynał Cambaceres, jenerał Harville, W. koniuszy Cesarzowy, wyieżdzaią w tych dniach na granicę Francyi na przeciw Papieżowi. Wyporządzaią zamek w Fonteneblau, gdzie J. C. Mość przyymowac będzie Papieża. W kościele Panny Maryi porobiono 2ma rzędami loże, w których podczas koronacyi znaydować się będą Xiężniczki i ich damy.

Umarł tu d. 23 t. m. kaznodzieia reformowanego kościoła P. Reybatz, który wczasie konstytucyynego zgromadzenia naypierwszym pomocnikiem był Mirabeau. Corka iego poszła za duńskiego poetę Baggesena.

Wszystkie prawie prace, które dla ozdoby Paryża przedsięwzięto, będą na dzień koronacyi ukończone.

Ponimo czuyności Anglikow, zawinął iednak do portu Agde konwoy o 80 żaglach z oliwą, mydłem, bawełną, wełną i innemi towarami.

Pani Miot iest mianowana damą dworską Xżny Józefowy.

Pozostałe pisma Marmontela będą teraz drukowane. Wyszło tu historyczne dzieło pod tytułem: *Traits caracteristiques de l'histoire de Russie*, które iest bardzo czytane. Autorem iego mianuie się w przedmowie radca nadworny Clausen.

Prezydent miasta Lill P. Brigod, i senator de Viry są szambelanami J. C. Mci mianowani.

Doniesienia z Martyniki i Gwadelupy od 20 Lipca do 19 Sierpnia, są iak Monitor zapewnia, bardzo zaspokaiaiące. — Jenerał Ernouf i inni woyskowi i cywilni urzędnicy

posłali adress powinszowalny wstąpienia na tron Cesarzowi. D. 14 Lipca dana była z tey okazyi w Bessetere na Gwadelupie wielka uczta na cześć Bonapartego Wielkiego. Przy wystrzałach z armat spełniano zdrowie nowego Cesarza &c. zanieśiono popiersie iego laurami uwieńczone do kościoła przy muzyce woyskowey, gdzie xiądz Foulquier miał stosowną mowę, i *Te Deum* śpiewał. Potem odniesiono popiersie na salą, gdzie był dany bal. Podczas obiadu spełniał X. Foulquier zdrowie Papieża i Cesarza. Wszystkie ulice były oświecone. W innych okolicach wyspy z podobnąże uroczystością ten dzień obchodzono.

Dnia 2. Listopada.

Nasz ambassador przy hiszpańskim dworze, jenerał Beurnonville, który się na urlopie znaydował, wyiechał ztąd d. 31 Październiika spieszno do Madrytu, maiąc wprzody prywatną audyencyą u Cesarza.

Młodzież paryzka formuie zapozwoleniem honorową straż cesarską konną i pieszą, która w czasie koronacyi pod dowodztwem młodego jenerała Beauharnois służbę będzie czynić.

Tuteysze pisma mowią, że Papież chce wysłać do Petersburga kardynała Maury, dla poiednania się z Imperatorskim dworem.

W Rouenie wyznaczono woyskową kommissyą do sądzenia osób, obwinionych o należenie do angielskich zamachow w Abbeville. Na pierwszem posiedzeniu tey kommissyi czytano originalne listy i papiery znalezione u wdowy Denis. Mieszkał u niey nieiaki Leclerc, który był herszetem angielskich intryg przeciw spokoyności Francyi. Na drugiem słuchano oskarżone osoby.

D. 24 Październiika udało się znowu 9 statkow z Kale do Boulogne. Przez 3 godziny musiały walczyć z angielskiemi okrętami, które im nic nie zrobiły, i przymuszone były się oddalić.

P. Pochon, indzynier departamentu Dylu, prosił tamteyszego prefekta o przywiley na kierowanie balonem iego wynalazku.

Monitor umieściwszy wyiątki z gazet angielskich pod d. 19 b. m. o zabraniu fregat hiszpańskich płynących z Rio de la Plata do Kadyxu przydaie co następuie:

"Artykuł ten ułożony iest widocznie w kancellaryi ministrowskiey. Statki woienne angielskie uderzyły na fregaty hiszpańskie, w tym momencie, gdy minister angielski w Madrycie sprawował swoie obowiązki przy Królu Jmć Hiszpańskim, gdy minister hiszpański w Londynie sprawował swe obowiązki przy Królu Jmć Angielskim. Uderzyły na nie nietylko bez poprzedzaiącego wydania woyny, lecz nawet nieprzerywaiąc związkow dyplomatycznych pomiędzy obiema temi mocarstwami, wyznanie zaś Anglikow, że Król Hiszpański nie może miec rzetelney przyczyny żalu, aby z powodu tego miało wypaśdź wydanie woyny, wyraźnie sprzeciwia się prawdzie. Trzysta ludzi życie utraciło, i z iakieyże ręki? poginęli nie od nieprzyiacioł, ponieważ gabinet angielski nie iest w woynie z Hiszpanią, lecz ieszcze utrzymuie, że pragnie w pokoiu z nią zostawać. Można mowi ministerium angielskie powrocić statki. Powrocenie ieit bez wątpienia koniecznie potrzebnym szkody; lecz któż powroci 300 nieszczęśliwym familiom oycow, których utraciły? Ministerium angielskie używało pośrednictwa i wstawienia się ministrow hiszpańskich w Londynie i Paryżu będących, aby kapitana Wrigth uchronie od losu, na który zasłużył wysadzaiąc złoczyńcow na brzeg Francyi. Ma ieszcze Hiszpaniia 40 we-

lennych okrętow, brzegi iey są okryte maytkami, a uczucie honoru i oyczyzny ożywiaiąc się w sercu Króla Hiszpańskiego, iego ministrow i stanow składaiących narod, potrafi w krotce zgromadzić ich i uzbroić. Te środki posiłkowe użytecznie dopomogą nam do zaprowadzenia naszych połkow do Anglii, Irlandyi i Szkocyi. Pieniądze, które wiozły fregaty hiszpańskie wszystkie prawie własnością były handlu kadyxkiego. Rząd miał w nich nie wielką tylko cząstkę. W bitwie tey korsarze angielscy zyskali 30 przeszło millio., lecz handel z Hiszpanią czynił wiecey niż 300 mill. Anglii. a przygotowania do nowey woyny i powiększenie marynarki będzie więcey niż 150 millionow kosztować Anglią. Pan Pitt nie zastanawia się nad podobnemi rachubami, nieporzucił on swoiey polityki. Gdy pierwszy raz ministrowstwo opuścił, wstrząsł całą Europą, i potrzeba było innych ludzi i odmiennego systematu dla naprawienia interessow W. Brytanii. Dzisiay trzyma się znowu tychże samych zasad i każdy obywatel powinien się o to gniewać iako człowiek, chociaż iako Francuz widzi takowe postępowanie korzystnem dla naszey sprawy. Nie potrzebuiemy my pomocy Hiszpanii, lecz czterdzieści woiennych iey okrętow!, i wielka liczba portow, do których przystęp będzie zabroniony Anglikom, są tak ważnemi, nadewszystko, w rodzaiu woyny, która prowadziemy, że iuż od dawnego czasu dziwiono się wspaniałey polityce, która nie pozwoliła Francyi skłonić Hiszpanią, aby się przeciw Anglii oświadczyła.„

Milczące długo Muzy, wyraża Monitor, odzywaią się znowu i powracaią do ulubionego przytułku swoiego. Pokazało się teraz kilka płodow poetycznych, których tytuły, obszerność i imiona autorow godne są wieku naszego i zainteressuią zapewne następnie. — L'Abbe Delille dokończywszy tłumaczenie Eneidy, wziął się do wykładu Raiu utraconego, i iuż go ukończył. — Do poematow dydaktycznych przybyło poema o Żegludze Pana Esmenarda. — P. Vernes Genewczyk doprowadził iuż do końca poema o Stworzeniu. — Inny znowu pisarz, którego imie iest ieszcze w utaieniu, napisał poema pod tytułem. Sapho. — Co się tycze poematu Pana Esmenarda o Żegludze, poświęcił trzy pierwsze pieśni iego sztuce żeglarskiey u dawnych; czwartą odrodzeniu się sztuk w Europie, odkryciu Ameryki, wynalezieniu przeyścia do Indyy około Przylądka Dobrey Nadziei. Szosta pieśń zawiera opis Hollandyi; siodma wystawia obraz taktyki morskiey i woien na morzu między Francyą i Anglią. Osma opisuie długie podroże, odkrycia morskie, i przypomina, ile umieiętności winny dochodzeniom i odkryciom żeglarzow.

Piszą z Lipska, iż na ostatnim tamteyszym iarmarku było do przedania dzieł nowych, wydanych tego roku w Niemczech, 1741; to iest: 1228 piszących o umieiętnościach i sztukach; 126 romansow, 36 sztuk teatralnych. 176 dzieł muzycznych i 76 tomow dzieł rozmaite rzeczy zawieraiących.

Z Berlina d. 6. Listopada.

Gabinetowy i stanu minister, baron Hardenberg, został znowu do Potsdamu wezwany, i dziś tam poiechał.

Xiążę Brunświcki Oels powrocił tu z Frankfortu nad Odrą, gdzie odwiedzał Xiecia następcę Weymaru i iego małżonkę W. Xiężnę Rossyyską. Hrabia Lottum i szambelan Sydow, którzy w imieniu Xiecia Ferdynanda ieździli tamże powitać wysokich podrożnych, iuż tu także powrocili. J. K. Mość wysłał w

tyrże celu skrzydłowego adiutanta hrabię Doenhoffa do Küstryna.

D. 4 przybył tu sam Xiążę Weymarski z Frankfortu, ale zaraz udał się do Potsdamu, skąd pośpieszył za małżonką swoią. Podług doniesień staną dziś w Lipsku, d. 8 w Nauburgu, a d. 9 w Weymarze.

Z Florencyi d. 20. Października.

W dzisieyszey naszey gazecie czytamy następuiące artykuły, które zdaią się bydź urzędowemi:

"Gorączki przemiiaiące, które w tych czasach pokazały się były w naszym mieście dały powod do zastraszaiących pogłosek iakoby choroba zaraźliwa szerzyc się zaczynała. Swiatły nasz rząd natychmiast iak tylko o tym uwiadomionym został, kazał doskonałym lekarzom rozpoznać gatunek tey choroby. Po takowym roztrząśnieniu pokazało się, że te gorączki nie są chorobą zarazliwą, lecz tylko gorączkami powszechnie panuiącemi w iesieni nietylko w Toskanii, ale i całych Włoszech. Dzisiay mamy ukontentowanie donieśdź, że ta choroba zupełnie prawie ustała i że w ostatnich dniach bardzo mało osób umarło tak dalecze, że można powiedzieć że mieszkańcy tego kraiu cieszą się naylepszym zdrowiem, i że nie masz żadnego powodu któryby niespokoynością z tego względu mogł nabawiać.„ Niektóre gazety umieściły wiadomość, że z powodu ostatnich świąt żydowskich w mieście naszym zdarzyły się gwałtowne zaburzenia i że kilka osób w tym zdarzeniu życie utraciło. Ta wiadomość iest zupełnie fałszywą. Prawda że zdarzyła się prywatna sprzeczka, lecz spokoyność publiczna ani na moment przerwaną nie była, i nikt nie zginął, a narod żydowski żadnego do tego co się działo nie miał uczęstnictwa.

Z Kassel d. 29. Października.

Hrabia Beust minister Elektora Jmć Arcykanclerza przy dworze Cesarskim Francuzkim, który tu d. 21 przybył, pozawczoray udał się na powrot do Paryża. Wczoray minister Pruski przy naszym dworze hrabia Wittgenstein poiechał do Hanau.

Z Hanoweru d. 23. Października.

Cała armiia francuzka, którey część, iak wiadomo stała w obozie od nieiakiego czasu rozchodzi się teraz na zimowe leże. Rachuią, że cała ta armiia składa się z 22000 ludzi.

Marszałek Bernadotte d. 20 b. m. opuścił zamek Herrenhausen i przeniosł się do miasta; mieszka w pałacu Xcia Kambrigdgi. Jenerał Dessoles, który od nieiakiego czasu mieszka w pałacu Menthillant w krotce przeniesie się do miasta i mieszkać będzie w domu szambelana Schmichelt.

Roboty około fortyfikacyy w Nieuburgu, które od nieiakiego czasu z pospiechem posuwane były, są iak twierdzą zawieszone.

Z Berna d. 22. Października.

Gdy rząd francuzki wezwał deputacyą szwaycarską, która ma iechać złożyć powinszowanie Casarzowi Francuzkiemu wstąpienia na Tron, aby na dzień 6 Listopada stanęła w Paryżu; deputowani ci przeto w dniach tych do Paryża wyiechali.

Z Strazburga d. 30. Października.

P. Champagny do tychczasowy minister francuzki w Wiedniu, a teraz minister wewnętrzny w nocy przez nasze miasto do Paryża przeieżdzał. Dzisiay żona iego iest tu spodziewana.

Dway deputowani od miasta Frankfurtu, PP. Metzler i Hamprecht iadacy do Paryża, wczoray przez nasze miasto przeieżdzali.

DODATEK

DO Nro. 94.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 21. Listopada 1804.

Dalszy ciąg o Charakterze i obyczaiach Turków, wypis z dzieła P. Delaway, pod tytułem Konstantynopol dawny i teraźnieyszy.

Kobiety seraiowe zakupywane bywaią na targach. Dostarcza ich Egipt, Abissynia, a nayszczególniey Cyrkassy i Georgiia. Niewolnice pierwszych dwoch kraiow używane są do posługi domowey. Do piekności drugich staraią się przydawac iak naywięcey talentow i wdzięku. Przeznaczone do seraiu, maią za nader szczęśliwe. Atoli są one tam bardziey niżeli w innem mieyscu, wystawione na smutne wypadki. Często dla miłosney intrygi bywaią otrute, u za okazaniem znakow ciężarności, wgłąb morza wrzucane. Nie można bez wzdrygnienia się pomyślic, ile ofiar tym okrutnym ginie sposobem!

W Cyrkassyi szczepieniem ospy zabezpieczaią piękność kobiet. Temuto kraiowi winnismy ten wynalazek, a nie Turcyi, iak utrzymywał Wolter i Tissot. Młode dziewczeta biorą tam staranniejszą niżeli w innych kraiach edukacyą. Cwiczą ie w tańcu więcey wzbudzaiącym do roskoszy, niżeli przydaiącym wdzięku, doskonalą się także w śpiewaniu i graniu na tamburynie (iest to pewny rodzay gitary): niektóre nabywaią wielkiey biegłości w robotach wyszywanych igłą. Temi wszystkiemi naukami kieruią naystarsze w seraiu kobiety; lecz dla przypodobania się teraźnieyszemu Sułtanowi, przenoszącemu zwyczaie Europeyskie, przydaią młodnym dziewczętom Greczynki, które im daią nauki grania na arfie i fortepianie.

Z pięciuset kobiet przeznaczonych do uciech wielkiego Sułtana, cztery tylko są uważane za iego żony; prawo ogranicza tę liczbę do siedmiu. Kobiety wyższego stopnia przepędzaią swoy czas na samych zabawach, ubieraią się iak tylko chcą naywspanialey, odmieniaiąc codziennie swoie suknie; odmieniaią ustawicznie meble, odwiedzaią się, od niższych kobiet odbieraią hołd uszanowania, i kosztuią tego spokoynego i iednostaynego szczęścia, iakie czne są zdolne, i na które zasługuią. Niekiedy otrzymuią łaskawe pozwolenie zwiedzac kioski położone nad brzegiem morskim; natenczas ostrzeżeni o tem urzędnicy policyi, pilnuią, ażeby żaden okręt nie zbliżał się ku przylądkowi, nazwanemu cyplem seraiowym.

Każdego lata Sułtan zwiedza koleyno swoie pałace w towarzystwie całego haremu. Natenczas wszystkie okoliczne gościńce na odległość pięciu mil strzeżone są przez Bostandzich, ażeby się żaden człowiek tak nie zbliżył, iżby mogł widzieć kobiety, lub od nich bydź widzianym. Kobiety nie maią inney zabawy, iak w igrzyskach swoich niewolnic. Często siedzą po kilka godzin na swoich sofach przysłuchuiąc się ich śpiewaniu, i patrząc na ich skoki, które są podobne do naszych maryonetek.

Ubior kobiet składa się z wielu części i bardzo wiele kosztuie, lecz odmiany mody, spływaią tylko na stroienie głowy. Mała liczba tych, których twarze widziałem, miały rysy piękne, cerę czerstwą, nos mały i wązki, oczy żywe, czarne lub ciemno błę-

kitne. Gęſte ich brwi ſtykaią ſię na nosie. Podług naszych wyobrażeń o piękności, nie można pochwalić ich figur i ruszenia. Chod ich ieſt niezgrabny i ciężki, przyzwyczaienie do ſiedzenia, zaokrągla ich ramiona. Zbyteczne używanie ciepłych kąpieli, i ciągła bezczynność psuie z czasem ich kształty przeznaczone od natury, ażeby były tak piękne, iak są ich twarze. Każda kobieta maluie czerwono swoie paznokcie, tak u rąk iako i u nog. Cyrkaski maią więcey wspaniałości, Greczynki są mnieysze i szczupleysze, ale bardzo lekkie i kształtne. Jeſt to Wenus Medyceuszow obok posągow Minerwy i Junony. Jedne i drugie maią w powszechności tak jak za czasow Homera, wielkie oczy i pierś prześliczną.

We wszyſtkich polerownych kraiach prawdziwe przyiemności życia, znayduią ſię pomiędzy średniemi klaſsami. Gdy kobiety panow nadgradzaią sobie swoie ściſłe więzienie, przez zbytki proſtym ludziom nieznane; tym czasem żony niższych obywateli przeſtaią z sobą swobodnie, przechodzą ſię razem po ulicach i targach publicznych, lecz zawsze ukryte pod awcią zasłoną. Zgromadzaią ſię na cmentarzach w dni oznaczone, i pod pozorem uiszczenia ſię ze swoich obowiązkow względem zmarłych swoich krewnych, przeſiadaią po kilka godzin pod cieniem cyprysow, rozmawiaiąc z taką żywością, iż poznać można, że im czas schodzi przyiemnie. Wyieżdzaią także kilka razy na rok do domow wieyskich na wozach ciągnionych wołami, i czerwonem suknem wybitych, a krewni męzkiey płci nigdy im tam nie towarzyszą.

Upodobanie w kosztownych ubiorach, zwyczayne we wszyſtkich oryentalnych narodach, wspolne ieſt Turczynkom wszelkiego ſtanu. (*Reszt potem.*)

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 20. *Liſtopada* 1804.

Korzec Pszenicy	- - zł. pol.	31	do	40.
— Zyta	- - - - - — —	31	—	33.
— Jęczmienia	- - - - — —	19	—	21.
— Owsa	- - - - - — —	11	—	13.
— Grochu	- - - - - — —	20	—	28.
— Kaſzy iaglaney	- - — —	32	—	38.

W Wiedniu d. 10. *Liſtopada.*

Meca wynoſząca pół korca naſzego:

— Pſzenicy	- - - zł. pol.	26	do	32.
— Zyta	- - - - - — —	21	—	27.
— Jęczmienia	- - - - — —	16	—	18.
— Owsa	- - - - - — —	9	—	12.

W Brynie d. 8. *Liſtopada.*

Meca Pſzenicy	- - - - zł. pol.	26	do	31.
— Zyta	- - - - - — —	25	—	28.
— Jęczmienia	- - - - — —	16	—	17.
— Owsa	- - - - - — —	10	—	11.
— Prosa	- - - - - — —	21	—	26.

W Gdańsku d. 3. *Liſtopada.*

Szefel czyli pół korca naſzego w monecie pruskiey (Na łaszt wchodzi 60 szefłow.),

— Pſzenica	- - zł. pol.	14	do	20.
— Zyto	- - - — —	10	—	12.
— Jęczmień	- - — —	6	—	7½.
— Owies	- - — —	5	—	6.

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja w Krakowie wyszedł na rok przyszły 1805 *Kalendarzyk dla Płci Pięknej*, zawieraiący w sobie, wierszyki, zagadki &c. anekdotki zabawne i słownik kieszonkowy. W papier oprawny kosztuie zł. pol. 2. W pięknieyszych oprawach ieſt na różne ceny.

Magiſtrat C. K. i wolnego Miaſta Sandomierza ninieyszym Edyktem publicznie wiadomo czyni, iż na inſtancyą wierzycieli, mianowicie Pani Joanny z Lgockich Kulczyckiey, tudzież P. Jozefa Jaſińskiego naſtępne Realności Franciszka i Zofii Paszkiewiczow małżonkow iako prawem przekonanych dłużnikow, mianowicie Dom drewniany na ulicy Opatowskiey pod Nr. popisowym 72 sytuowany, tudzież Domek podobnież drewniany pod Nr. popiſ. 15 na przedmieściu Krakowskim położony, wraz z kawałkiem pola 6 zagonow wynoszącym temuż domkowi przyległym, przez publiczną Licytacyą na dniu 21 Grudnia teraźnieyszego roku o godzinie 3 po południu w Kancellaryi ratuszney odprawiać ſię mianą, pod naſtępnemi warunkami sprzedawane będą:

1mo. Cena fiskalna z urzędowego oszacowania tych Realności wynikła ieſt naſtępuiąca, to ieſt Domu w ulicy Opatowskiey 2800 zł. pol., Domku zaś na Krakowskim przedmieściu

120 zł. pol., tudzież po/ą 108 zł. i od tych cen Licytacya rozpocznie się.

2. Każdy chęć kupienia maiący 10tą część szacunku pod imieniem Vadii dla bespieczeństwa Licytacyi złożyc będzie winien, które kupicielowi w summie przez niego offiarowaney przyięte, innym zaś Licytantom natychmiast po skończoney Licytacyi wydane będą.

3. Kupiciel obowiązany iest offiarowane przez siebie quantum w przeciągu dni 14 od dnia wręczenia sobie approbuiącey Licytacyą rezolucyi rachowac się mianych do sądowego składu lub temuż komu od sądu przeznaczono będzie zapłacic i kwitem wylegitymowac się.

4) Gdy Kupiciel w tym terminie summy przez siebie offiarowaney nie zapłacił lub kondycyi licytacyi nie dopełnił, iego kosztem i niebezpieczeństwem nowa licytacya wypisana będzie, i on nadto do odpowiedzi za wszelkie stąd wyniknąc mogące szkody pociągnionym zostanie.

W reszcie wierzyciele hypothekowani oraz upominaią się, ażeby nie oczekniąc osobnych przypozwow z pretensyami swemi przed lub w czasie samego aktu licytacyynego zgłaszali się, gdyż inaczey do reszty tylko pozostałey z podziału insynuiących się odesłani będą.

J. Kuszelka.
Pogorzelski.
Rogowski.

Z Rady Magistratu C. K. i Wolnego Miasta Sandomierz.
Dnia 20 8bris 1804.
Jozef Polański.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Józefowi hrabi Wielopolskiemu za granicą mieszkaiącemu, że Pan Jan Bieliński u sądow tych — o zapłacenie summy 1000 czer: zł. w złocie z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie onemuż adwokata tuteyszego P. Bema, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się; ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 22 Sierpnia 1805 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 17. Paździer: 1804.
Beck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wiadomo czynią Panu Kaietanowi Kowalskiemu: że Stanisław Kostka Kowalski dnia 19 Lutego 1791 roku bez testamentu umarł; dla czego onże zarazem upomina się: ażeby deklaracyą względem zrzeczenia się lub obięcia dziedzictwa z dobrodzieystwem lub bez dobrodzieystwa prawa i inwentarza pod rygorem prawa podał.

Dan w Krakowie dnia 24 Października 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Brzorad.
Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymnią tym Edyktem Panu Józefowi hrabi Wielopolskiemu za granicą zostaiącemu: że Pan Jan Bieliński u sądow tych — o zapłacenie summy 14,400 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie P. obżałowany zostaie onemuż adwokata

tuteyszego Pana Bema, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 22 Stycznia 1805 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.
W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:
W Krakowie dnia 17. *Paździer:* 1804.
Beck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Janowi Bogusławskiemu: że Pan Michał Pilitowski u sądow tych — o zapłacenie summy 2520 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — załobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. Bienkiewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaia się: ażeby ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 15 *Paździer:* 1804.
Beck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey, uwiadomiaią nieyszeym Edyktem JO. Xcia Macieia Jabłonowskiego, że Kaietan Białoskurski przeciw niemu, iako naturalnemu opiekunowi syna swego Ludwika o oddanie dóbr Rokitna z wszystkiemi zmarłey Xieżny Maryanny Jabłonowskiey Mobilia, tudzież zdanie kalkulacyi od dnia iey śmierci załobę u Sądu tego podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Że zaś Sąd tuteyszy dla nieznanego iego pomieszkania onemu tuteyszego sądowego adwokata Ratyńskiego z iego kosztem i niebespieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym będzie, zaczem tenże ninieyszym Edyktem upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawił się, i obranemu patronowi dokumenta do obrony swey służące oddał, lub innego za kuratora sobie obrał, i tego sądowi oznaczył, zgoła wszystko to, co do poparcia sprawy swey skutecznem bydź sądzi, uczynić niezaniedbał, gdyż wyniknące zadbania swey sprawy niemiłe skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 12 Września 1804.
B. Gołaszewski.
Gruszecki.
Dostenberg.

Z Rady C. K. sądow szlach: Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Kobsin.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO *Nru.* 94.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 21. Listopada 1804.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa do Publiczney podaie wiadomości, iż dwa domy drewniane pod liczbą 36 i 47 przy Krakowie w Wydziale III. stoiące prawem przekonanego P. Antoniego Szawelskiego własne ryń 919 kr. 16 urzędownie oszacowane, na rekwizycyą C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich w celu zaspokoienia Maryanny Swiecicki prawem przekonywaiącey w summie zł. pol. 2000 dnia 13 miesiąca Grudnia r. b. o godzinie 3ciey po południu w tuteyszey kancellaryi podług następuiących warunkow przez publiczną Licytacyą sprzedawane będą.

a) Zyczący sobie kupna wyżey wyrażonych domow, maią 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem Licytacyi złożyć.

b) Przyszły kupiciel cenę z zalicytowania wynikaiącą w przeciągu dni 14 od dnia odbywaiącey się Licytacyi, do depozytu tuteyszego sądu złozyc ma, wyiąwszy, gdyby wyżey wyrażona prawem przekonywaiąca, albo nabywca od niey prawa, kupicielem został, w ten czas summę zł. pol. 2000 z zatrzymaną prowizyą i prawnemi wydatkami od ceny z zalicytowania pochodzącey odtrącic może; resztuiącą zaś ilosc ieśliby się iakowa po potrąceniu została, do depozytu tuteyszego Magistratu złożyć powinien: a zatem

c) Tak prawem przekonywaiąca, iako i od niey nabywca prawa, od złożenia przed licytacyą dziesiątey części szacunkowey summy są uwolnieni.

Wszyscy zatem kupna chęć maiący, niech się na wyżey wspomnionym czasie i mieyscu znayduią. — Nakoniec wierzyciele prawo zastawu na tych domach maiący, upominaią się, aby osobnych przypozwań nie oczekiwali, ale swoie pretensye do Protokółu licytacyi wnieśli, bo inaczey na nich przy podziale summy z licytacyi zgromadzoney, żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 19. *Październik*a 1804.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa tym Edyktem do publiczney podaie wiadomości; iż Katarzyna Brodzicka przed kilku latami tu w Krakowie zmarła, dzień iednak, ani rok iey śmierci iest niewiadomy. — Na żądanie więc Pana adwokata tuteyszego Ekielskiego iako massie przydanego kuratora niewiadomi zupełnie z mieysca pomieszkania, dziedzice ninieyszemi przypozywaią się, ażeby się do maiątku po teyże dopiero rzeczoney pozostałego zł. pol. 579 gr. 18 wynoszącego w przeciągu 3ch lat 18 tygodni od daty tego dekretu to iest

od dnia 21 Września r. b. rachuiąc, przed tuteyszym Magistratem albo osobiście, albo przez postanowionego następcę w osobie P. Ekielskiego (zdawszy mu do tego środka potrzebne dowody tem pewniey wzgłaszali się, gdyż inaczey po upłynionym tym czasie ustanowionym z zastępcą massy adwokatem Ekielskim podług przepisu prawa cywilnego z pozostałym spadkiem postąpiono, i pertraktacya teyże massy ukończona zostanie.

Gollmayer.
Kannamiller.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 21 *Września* 1804.
Plinta.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey ninieyszym Edyktem Ur. Maryannę Frankowską uwiadomiaią, że Antoni i Jan Hrabiowie Buttlery o uwolnienie z pod sekwestracyi i oddanie pod własną dyspozycyą Dobr swoich dziedzicznych Międzna, a bardziey ich Folwarkow Orzeszowki, Artyporow, Międzicy i Wrotnowa z przyległościami przeciw niey żałobę u Sądu tego zanieśli, i o pomoc dopraszali się.

Ponieważ zaś Sąd ten dla iey zagranicą przebywania, iey tuteyszego sądowego adwokata Hakenszmida za kuratora z iey kosztem i niebezpieczeństwem ustanowił, z którym rozpoczęty procefs podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym będzie; zaczem taż nieyszym Edyktem upomina się, ażeby na dzień 23 Stycznia 1805 godzinę 9 ranną do excepcyi stawiła się, i naznaczonemu sobie patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddała, lub też innego adwokata patronem swym obrała, i tego Sądowi oznaczyła, zgoła wszystko to, co tylko do poparcia swego interessu skutecznym bydź sadzi, czynic nie zaniedbała, gdy inaczey wyniknąc mogące z zaniedbania sprawy niemiłe skutki sama przypisac sobie będzie winna.

Dan w Lublinie dnia 16 Października 1804 roku.

B. Gołaszewski.
Dostenberg.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Reisl.

Ponieważ wartość części Sobieszczańszczyzną i Kłodniczyzną w Tarnawce dawniey Woyciecha Gana własnych, przez Licytacyą sprzedanych, z których iednę Sobieszczańszczyzna zwaną Jan Łuba za summę 12608 zł. pol, drugą Kłodniczyzną zwaną Woyciech Jurkowski za summę 34,680 zł. pol. w publiczney Licytacyi kupił, od dawnego iuż czasu częścią w gotowiznie, częścią w kaucyach w tuteyszym sądowym depozycie złożone zostaią, a żaden z wierzycieli Woyciecha Gana, wyiąwszy Beniamina Finke, który 120 czer. zł. za kaucyą podniosł, dotąd zaspokoionym nie jest, zaczem stosownie do przepisu dekretu wysokiego C. K. Appellacyi Trybunału pod d. 19 Sierpnia 1803 wydanego wszyscy Woyciecha Gana kredytorowie na częściach w Tarnawce, a bardziey złożoney za też w tuteyszym sądowym depozycie wartości hypothekowani upominaią się, ażeby lub bezużyteczności summy tey zapobiegli, lub też względem otrzymania swey satysfakcyi przyzwoitych użyli środkow.

Dan w Lublinie dnia 22 Sierpnia 1804.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Hr. Bubna.

Z Rady C. K. Sądow szlache: Lubel. Gall. Zachodniey.
Reisl.

Przez C. K. Sądy Szlach: Lubel: Gali: Zachod na prożbę adwokata Madana iako ustanowionego kuratora nieprzytomnego Kazimierza Dębowskiego, tenże Kazim: Dębowski o spadłey na siebie po Oycu swym Stanisła: Dębowskim sukcessyi stosownie do §. 624 Kod. Civ. Częś. II. ninieyszym Edyktem uwiadomia się, z zaleceniem, ażeby w przeciągu roku iednego i niedziel 6ciu

deklaracyą przyięcia spadłey tey na siebie sukcessyi w tuteyszym sądzie podał, i iako prawy dziedzic wywiodł się, gdy inaczey po upłynieniu tego terminu pertraktacya maiątku tego z dodanym kuratorem i innemi sukcessorami ukończoną będzie.

Dan w Lublinie dnia 10 Lipca 1804 roku.

B. Gołaszewski.
Wydżga.
Wrabetz.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.
Kobsin.

Juryzdykcya Dominikalna Staszowska w Galicyi zachodniey Cyrkule Radomskim oznaymuie tym Edyktem P. Janowi Rummel, że P. Łukasz Kudelski w Staszowie mieszkaiący do Juryzdykcyi tey, o zapłacenie summy 425 ryń. wraz z prowizyą żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Juryzdykcya tuteysza, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicz: znayduie się, onemuż J. Janowi Rumlowi tu będącego officyalistę dominikalnego P. Kazimierza Iwanickiego, z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowiła, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; On przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 3 Stycznia 1805 roku iako w terminie ku ustney rozprawie wyznaczonym o godzinie 9 ranney tu w sądzie osobiście stawił się, albo ieżeli iakie ma Prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał. albo nakoniec innego sobie Patrona obrał, tego Juryzdykcyi tuteyszey wymienił, i podług przepisu tych srzodkow Prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelkie złe skutki z swey opieszałości wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien. Tak bowiem przepisuią postanowione na Ces: Kro: dziedziczno kraio prawa.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey. W Staszowie dnia 21 Września 1804.
Tarłowski, aktuaryusz.

Juryzdykcya Dominikalna Staszowska w Galicyi Zachodniey cyrkule Radomskim oznaymuie tym Edyktem Panu Janowi Rummel, że Pan Franciszek Kudelski od Pana Wacława Akermana cessyonaryusz, do Juryzdykcyi tey o zapłacenie kwoty 96 ryń: 18¾ kr. wraz z prowizyą i prawną expensą żałobę na niego i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Jurysdykcya ta nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Janowi Rummel tu będącego officyalistę dominikalnego P. Kazimierza Iwanickiego, z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowiła, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 3 Stycznia 1805 roku o godzinie 9 ranney iako w terminie ku ustney rozprawie wyznaczonym tu w Sądzie osobiście stawił się, albo ieżli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego Juryzdykcyi tuteyszey wymienił i podług przepisu tych srodkow prawo używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelkie złe skutki z swey opieszałości wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie winnien. Tak bowiem przepisuią postanowione na C. K. dziedziczne kraie prawa.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey. Dan w Staszowie. dnia 24 Października 1804.
Tarłowski, aktuaryusz.

Juryzdykcya Dominikalna Staszowska w Galicyi Zachodniey Cyrkule Radomskim oznaymuie tym Edyktem Starozakonnemu Lipmannowi Samuel, iż w Juryzdykcyi tey Pan Petzelij z C. K. Fr: Jellachich Nr. 62 Węgierskiey piechoty regimentu polowy chirurg przeciwko niemu o zapłacenie summy 117 złr: wraz z prowizyą i kosztem prawnym żałobę podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, doprasza się.

Gdy zaś Juryzdykcya ta nie maiąc żadney wiadomości, gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w Ces. Kro. Państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Starozakonnemu Lipmannowi Samuel będącego tutay officyalistę dominikalnego P. Kazimierza Iwanickiego z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się ażeby dnia 22 Stycznia 1805 o godzinie 9 ranney iako w terminie stronom obydwom do processu wyznaczonym tu w sądzie osobiście stawił się, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądowi tuteyszemu wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie szkody i złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące samby sobie przypisać był winien. Tak bowiem stanowią przepisane w C. K. kraie dziedziczne prawa.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey. Dan w Staszowie dnia 16 Października 1804.

Trzetowski, aktuaryusz.

Magistrat C. K. i Wolnego Miasta Sandomierza Galicyi Zachodniey oznaymuie tym Edyktem Żydowce Hannie Abrahamka dawniey Koreckiego teraz zaś Krakowskiego Rabina małżonce, że Pan Stanisław Trzebiński dziedzic Dobr Bilcza w Cyrkule Radomskim położonych przeciwko teyże w punkcie powrocenia summy 3000 zł. pol. w złecie c. s. c., a to iustyfikuiąc interdykt sądowy przeciwko teyże na iey pszenicę tutay pod dniem 21 Września b. r. do Nr. 703 i 705 uzyskany proces stawny sub praesentt 17 8bris 1804 ad Nr: 776 założył i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś Magistrat ten nie maiąc wiadomości gdzie obżałowana zostaie lub czy wcale w C. K. dziedzicznych Państwach znayduie się, onyże Starozakonney Hannie Abramkowey za zastępcę tuteyszego patrona Antoniego Sicińskiego z iey szkodą i tey kosztem ustanowił, z którym processten stosownie do ustawy sądowey dla C. K. dziedzicznych państw przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, ona przeto niniejszym Edyktem tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 25 Stycznia 1805 roku o godzinie 9 z rana w tuteyszey kancellaryi ratuszney sama stanęła, lub też ieżeli ma na zbicie uformowaney do siebie pretensyi iakie dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała i tego tuteyszemu magistratualnemu sądowi wymieniła, a oraz podług przepisu tych środków prawa używała iakie do obrony tey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey skutki zwłoki i zaniedbania podług brzmienia C. K. praw sama sobie przypisac winna będzie.

Jozef Kiszelka, konsul.
Ksf. Pogorzelski.
Pam. Kasierski. M. S. A.

Z Rady Magistratu C. K. i Wolnego Miasta Sandomierza dnia 20 Października 1804 roku.

Jozef Polański.